Rok I. Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr. 1

dnia 15 lipca 1936 r.



Adres
Redakcji i Administracji
Poznań, Matejki 61
Konto czekowe PKO 209.000

Prenumerata:
kwartalnie . . . . . zl 1,50
miesięcznie . . . . „ 0,50
pojedyńczo . . . . „ 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo 10 gr,
napis 1 słowo 20 gr
reklamy: 1/4 strony 40 złotych,
1 cm. kw. 0,30 zł.

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Od Wydawnictwa

Napływająca od kilku miesięcy obfita korespondencja z całego kraju, zachęcająca nas do rozpoczęcia stałego, perjodycznego wydawnictwa, które zamiast dotychczasowych dorywczych komunikatów, sprawozdań i uwiadomień, uświadamiałoby ogół emerytów o jego prawach nabytych i nienaruszalnych, informowało stale o zabiegach zmierzających do poprawy bytu, do odrobienia tego, co stało się spowodu dotychczasowego lekceważenia i zaniedbywania obrony interesów zawodowych, — skłoniła nas do stworzenia własnego organu prasowego, któremu na imię: „Emeryt“.

Przypuszczamy, że „Emeryt“ stanie się łącznikiem duchowym pomiędzy szerokiemi rzeszami emerytów państwowych, zamieszkujących wszystkie zakątki Polski, że podawane w nim informacje przyjmowane będą przez ogół czytelników z przychylnością i wyrozumiałością, że artykuły płynące z duszy trafią do dusz, stworzą wzajemną sympatję pomiędzy redakcją a czytelnikami, wzbudzą jeden potężny i zgodny rytm, według którego zabiją wszystkie serca z silną wiarą w lepszą przyszłość.

Wypuszczając w świat pierwszy numer „Emeryta“, pragniemy gorąco, by został on przyjęty z taką życzliwością i ufnością, jaką my pokładamy w ogóle emerytów, zwłaszcza, iż dążenia nasze są szczere i uczciwe. Wierzymy, że organ nasz znajdzie się nietylko w ręku każdego posła i senatora, każdego członka Rządu, każdej Redakcji pisma polskiego, ale przedewszystkiem w ręku każdego emeryta, żyjącego na obszarze Rzeczypospolitej, gdyż od tego właśnie zależy, czy pismo nasze będzie mogło dotrzeć tam, gdzie powinno i czy głos nasz zostanie wysłuchany. — Sami emeryci winni dostarczyć środków do wysyłania i rozszerzania naszego pisma.

Zwracamy się do wszystkich emerytów, którzy numer niniejszy dostaną do rąk z prośbą, by zwykłą pocztówką uwiadomili Redakcję, Poznań Matejki 61, jakie wrażenie zrobił na nich pierwszy numer, co i w jakim kierunku należałoby w treści lub formie przerobić wzgl. zmienić, a zarazem prosimy o nadsyłanie komunikatów o zebraniach i posiedzeniach, o zapadłych uchwałach, tudzież wyrażania swoich myśli, które chętnie umieszczać będziemy na łamach naszego pisma.

Wszystkie Zrzeszenia i Filje prosimy o podanie jaką ilość egzemplarzy „Emeryta“, mamy wysyłać pod ich adresem.

REDAKCJA.

Na marginesie ostatniej konferencji Komisji emerytalnej

W dniu 7 bm. odbyła się pod przewodnictwem Pana Wicepremjera Kwiatkowskiego, ósma z rzędu konferencja Komisji, ustanowionej dla rozpatrzenia zagadnienia emerytalnego.

Stworzyliśmy zatem w Polsce oprócz innych, zupełnie nowe zagadnienie, t. zw. zagadnienie emerytalne, pomimo, iż sprawy emerytalne uregulowane zostały specjalnemi ustawami, i nie potrzebują żadnych osobnych rozstrząsań i badań a tylko ścisłego wykonywania istniejących ustaw i orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, chyba, że ktoś specjalnie chce stworzyć nowe zagadnienie i nowy dział pracy państwowo-twórczej, na którym mógłby się wybić, a że w Polsce nie brak ludzi pomysłowych, przeto o nowe problemy nietrudno.

Na szczęście dla sprawy, stworzono tylko nową Komisję, a nie żaden jakiś nowy urząd, z sztabem prezesów, dyrektorów, szefów, naczelników, biurowych, stenotypistek, z budową nowych gmachów itd. itd. jak to zwykle w takich wypadkach bywa. Ponadto należy podnieść z uznaniem, że Komisja pracując dopiero 6 miesięcy odbyła już aż 8 posiedzeń, na których bardzo wiele mówiono. Że dotychczas nic konkretnego nie zdecydowano, dziwić się nie można, zwłaszcza, że jak już wyżej nadmieniono jest to przecież „*problem*“.

Jedno w tej sprawie jest godne zastanowienia a mianowicie, że do wydania dekretu podważającego prawo, sprawiedliwość i praworządność, wystarczył jeden dzień, natomiast do przywrócenia praworządności potrzeba kilkanaście miesięcy poważnych długich debat, konferencyj, oświadczeń, zapewnień itd. co stawia naszą biurokrację w nadzwyczaj ciekawem świetle. Z starannych przygotowań wynika, iż do zagadnienia tego przystępuje się z właściwem namaszczeniem, że się je należycie i gruntownie zbada, rozpatrzy, przedyskutuje i roztrzęsie, zanim złoży się oświadczenie, iż narazie nic się zrobić nie da, chociaż to się dzieje kosztem znacznego czasu i pieniędzy, z krzywdą poważnej części społeczeństwa.

Św. pamięci Marszałek, raz w przystępie dobrego humoru, opowiadał w swojem najbliższem otoczeniu, jak to jeden z szpitali rosyjskich poszukując chłopa, który nie dopłacił kilka kopiejek za pobyt w szpitalu, prowadził dwa i pół roku żmudną korespondencję z rozmaitemi władzami i urzędami, kosztującą dziesiątki rubli, przyczem dodał, że ten duch biurokracji rosyjskiej pokutuje dalej w Polsce i wykorzenić go trudno, gdyż „mafja rosła i rośnie i to jest największe nieszczęście Polski“. (Strzępy Meldunków).

O posiedzeniu Komisji w dniu 7 bm. wydano komunikat do prasy, który zaniepokoił poważnie nietylko emerytów, ale również urzędników czynnych. Z komunikatu tego wynika, że Rząd nie cofnie wypłacanych dodatków funkcyjnych, tak niepopularnych i niemoralnych, stwarzających niepotrzebne rozgoryczenie i zawiść pomiędzy urzędnikami, co nie przyczynia się wcale do sprawniejszego funkcjonowania maszyny państwowej.

Bardzo często zdarza się, że dodatek funkcyjny świadczony kosztem grosza publicznego, pobiera osobnik bez odpowiedniego przygotowania szkolnego i zawodowego, nasłany na upatrzoną, lub w wiadomy sposób specjalnie dla niego opróżnioną posadę, jego podwładni natomiast, niejednokrotnie z studjami akademickiemi, wpracowani i dzielni, nie otrzymują żadnych dodatków, pomimo, iż praca ich jest produktywniejszą i celową. — Te stosunki społeczeństwo widzi i należycie je ocenia.

Zasada dodatków jest niemoralna, nieetyczna, błędna i chybiona już choćby z tego względu, że wymyślona została celem korzystniejszego wynagradzania pewnych jednostek, koliduje ona ponadto z przepisami pragmatyki służbowej i z kodeksem karnym, które nie dopuszczają do pobierania przez urzędników jakichś ubocznych dochodów na stanowiskach.

Sprawę można było załatwić jaśniej, prościej i bez zgrzytów, przez awanse, które dałyby sposobność zdolniejszym urzędnikom do wyróżnienia się, a nie przez wstrzymywanie awansów, rzekomo spowodu ciężkiego położenia Skarbu Państwa; to ciężkie położenie Państwa nie przeszkadza jednak wypłacaniu dodatków.

„Dodatki zjadają Skarb Państwa“ — mówił ś. p. Marszałek. (Strz. Meld.).

Jako usprawiedliwienie konieczności zatrzymania dodatków podano w komunikacie, iż zniesienie ich dotknęłoby przedewszystkiem „*najniżej uposażonych*“ — jakkolwiek wszyscy wiedzą ogólnie, że najniżej uposażeni nie pobierają wcale dodatków funkcyjnych i że dodatki w wysokości do 100 zł. miesięcznie pobierają ludzie przy uposażeniach od 200—400 zł. natomiast urzędnicy pobierający dodatki od 100—200 zł. o których wspomniany komunikat mówi, otrzymują zasadnicze uposażenie od 400 do 600 zł. i tak proporcjonalnie w górę aż do kilku tysięcy miesięcznie.

W komunikacie nie podano, że istnieje w Polsce 147.000 urzędników państwowych, których uposażenie nie sięga kwoty 150 zł miesięcznie i że właśnie ci nie pobierają żadnych dodatków funkcyjnych, a zatem przedstawiono sprawę tendencyjnie i to zupełnie niepotrzebnie, wprowadzając w błąd opinję publiczną i członków komisji. Operowano przytem nieścisłemi datami i cyframi jak np.: podano do wiadomości, że na emeryturach oszczędzono 43 milj. złotych, podczas gdy właściwa zaoszczędzona cyfra wynikająca z rozliczenia wynosi 14 milj. zł, ponadto jako sumę wypłaconych dodatków funkcyjnych podano mylnie kwotę 6 miljonów zamiast 46 milj. Takie błędne informowanie nie zmyli emerytów, którzy wiedzą, jakie kategorje urzędników pracują w państwie polskiem i jak wyglądają ich uposażenia i dodatki.

Delegacja emerytów przyjęta przez Pana Wicepremjera w dniu 17 czerwca 1936 r. w osobach p. Zygmunta Gizelli — prezesa Związku Emerytów w Poznaniu i p. Henryka Goepferta, prezesa Stowarzyszenia Emerytów w Katowicach, po zaznajomieniu się z przedstawionemi jej zasadami nowej ustawy emerytalnej przeciwstawiła się:

a) podwyższeniu opłat emerytalnych,

b) uprzywilejowaniu jedynie odznaczonych, albowiem

ad a) opłaty emerytalne są i tak już za wysokie i obciążają nadmiernie nietylko emerytów, ale i urzędników czynnych, których uposażenia skalkulowano z potrąceniem świadczeń. — Skarb Państwa tworząc fundusz emerytalny, winien sam opłacać najmniej 2/3 należności za urzędników

do tego funduszu, tak, jak to czynią prywatni pracodawcy,

ad b) nie wszyscy emeryci mogli służyć w tych instytucjach, w których nadawano odznaczenia. Przeważna część uważałaby sobie za ujmę upominanie się o odznaczenia, o to winni byli starać się ich przełożeni.

Jako ekwiwalent za ubytek w budżecie państwowym mający powstać przez uchylenie dekretów emerytalnych z listopada i grudnia 1935, zaofiarowała delegacja Panu Wicepremjerowi bezinteresowną pomoc fachowych emerytów skarbowych. Przeprowadziliby oni we wszystkich trzech Izbach Skarbowych, asygnujących uposażenia emerytalne, rewizje niesłusznych emerytur, z której to rewizji zyskałby Skarb Państwa około 30 miljonów rocznie, a więc dwa razy tyle ile wynosi oszczędność na emerytach, albowiem jest rzeczą ogólnie znaną, iż istnieje cały szereg ludzi pobierających wysokie uposażenia emerytalne, na które sobie wcale nie zasłużyli, ani ich swoimi składkami nie złożyli.

Sprostowania wymaga również i ta część komunikatu, która podaje, iż emerytów poczęto mnożyć w roku 1924, albowiem jak to udowodniono w wydanej przez Poznański Związek Emerytów broszurce „Stanowisko Emerytów Państwowych wobec skreślenia lat poprzedniej służby", liczba emerytów w styczniu 1926 r. wynosiła ogółem 45 802 głów, zaś z końcem grudnia 1934 r. 196877 osób. Zatem emerytów zaczęto mnożyć w roku 1926.

Przypuszczamy, że komunikat powyższy został zredagowany, wzgl. inspirowany przez jakiegoś zaciekłego antagonistę emerytów, mającego poważny głos w Komisji, a mając już pewne doświadczenie w tym względzie, zwłaszcza po pamiętnej enuncjacji jednego z wyższych dygniarzy państwowych, że są w Polsce ludzie cierpiący większą nędzę od emerytów a mianowicie chłopi na Polesiu i Podhalu, domyślamy się, kto nakręca konjunkturę przeciwko emerytom, wzgl. kto rozpaczliwie broni utrzymania dekretów z listopada i grudnia, wbrew opinji całego społeczeństwa, Sejmu i Senatu a nawet Kierowników nawy państwowej, jedynie w celu postawienia na swojem.

Możemy tylko ubolewać nad tem stanowiskiem, nie przynoszącem Państwu najmniejszej korzyści, siejącem rozgoryczenie, niepokój i nieufność i to w czasie, kiedy dla dobra Państwa i jego obrony konieczna jest zwarta i silna postawa całego społeczeństwa, w którem emeryci, jak to się okazało grają niepoślednią rolę.

Delegacja Międzyzwiązkowego Komitetu, zupełnie po męsku, z całem przeświadczeniem o słuszności swego żądania, domagała się na audjencjach u Panów Premjera i Wicepremjera zmiany na stanowisku przewodniczącego Komisji emerytalnej, wychodząc z założenia, że sędzia, który swoje zapatrywanie na sprawę wyraził już przed jej rozpatrywaniem, nie może brać udziału w wyrokowaniu i miało prawo przypuszczać, że temu żądaniu stało się zadość, skoro w ostatniem posiedzeniu Komisji przewodniczył Pan Wicepremjer.

Niestety, tak omawiany komunikat, jakoteż późniejszy artykuł posłów regjonalnej grupy krakowskiej, zamieszczony w prasie, że połowiczne załatwienie sprawy emerytalnej jest szkodliwe i nieuspokoi panującego rozgoryczenia wśród społeczeństwa, każe domyślać się, że osobnik ów nakręca dalej konjunkturę przeciwko emerytom, że przeciwstawia się powołaniu do Komisji przedstawicieli z wszystkich dzielnic, co ze względu na odmienne ustawodawstwo emerytalne w każdej z dzielnic za czasów zaborczych jest konieczne, chciałby w Komisji mieć jedynie potulnych, podległych mu baranków.

Mamy niezłomną nadzieję, że rozsądek weźmie górę nad zaciekłością i niechęcią osobistą, że nasze sfery decydujące, chociażby sprawa oprzeć się miała o radę Ministrów dotrzymają przyrzeczenia złożonego kilkakrotnie wobec delegacyj emerytów i uchylą nieszczęsne dekrety, przynoszące ujmę cywilizowanemu państwu, zwłaszcza, że jak wyraził się jeden z szafarzy Skarbu Państwa, w danym wypadku nie chodzi już o pokrycie, a tylko o zasadę.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze, narazie zwracamy uwagę na artykuł w niniejszym numerze p. t. *„Wynik ankiety"*, informujący o zapatrywaniu emerytów w całej Polsce odnośnie zamierzonych zmian w ustawie emerytalnej.

Zyg.

Ważność dekretów listopadowego i grudniowego w świetle orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego

W skargach do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko orzeczeniom Ministerstwa Skarbu, zatwierdzającym decyzje Izb Skarbowych o przeliczeniu emerytur na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. poz. 521 Dz. U. kwestjonują emeryci pomiędzy innemi również ważność dekretu ze względu na postanowienia konstytucji. Twierdzenie, iż Najwyższy Trybunał Administracyjny nie jest władny do badania ważności rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej są niesłuszne. Istnieje zasadniczy wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 26 lutego 1929 r. Nr. 28 A. L. rej. 1372/27, który orzeka, iż przewidziane w konstytucji i w ustawie z 3 sierpnia 1922 r. poz. 400/26 Dz. U. ograniczenie sądów, w szczególności Najwyższego Trybunału Administracyjnego co do badania ważności ustaw, nie stosuje się do badania ważności dekretów, względnie rozporządzeń z mocą ustawy.

W wyroku tym Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, iż nie ma prawa badania ważności ustaw należycie ogłoszonych, ale zastrzeżenie to nie może odnosić się do rozporządzeń i dekretów z mocą ustawy, gdyż odnośny przepis ustawy konstytucyjnej powtórzony w art. 1 ustawy o Najw. Tryb. Adm. jest przepisem wyjątkowym, ograniczającym władzę sądów i jako taki nie może ulec wykładni rozszerzającej.

W odnośnym przepisie Konstytucji jest użyte tylko wyrażenie: „Ustawa"; w myśl zaś innego przepisu konstytucji, ustawa jest normą prawną, uchwaloną przez Sejm. Konstytucja wyraża się: „Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalonej". Stosowanie więc do użytego w powyższych przepisach wyrażenia, stosują się one tylko i wyłącznie do badania ustaw, nie zaś do rozporządzeń lub dekretów, chociażby mających moc ustawy.

Badanie ważności rozporządzenia jest temwięcej uzasadnione, skoro Sejm w swojej dyskusji uznał jakieś z rozporządzeń za szkodliwe lub niewłaściwe.

W sprawie dekretów emerytalnych, cały Sejm wypowiedział się za ich zniesieniem, nazywając je nieprzemyślanemi, szkodliwemi i nieuzasadnionemi, a dyskusja, która w tej sprawie odbyła się w d. 22 lutego 1936 r. jest dostateczną podstawą dla N.T.A. do przeprowadzenia badań ważności tych dekretów.

W ostatniej dyskusji nad pełnomocnictwami, odbytej w dniu 17. czerwca br. znowu cały szereg posłów domagał się natychmiastowego zniesienia dekretów emerytalnych, przyczem poseł Józef Morawski z Sanoka oświadczył, że Rząd miał sposobność nawiązania kontaktu z społeczeństwem i wzmocnienia prestiżu Sejmu przez uchylenie dekretów emerytalnych, które przyniosły Państwu więcej szkody, aniżeli pożytku, przyczyniły się do szerzenia rozgoryczenia i nieufności do Rządu, jednakowoż z sposobności tej niestety nie skorzystał.

Również poseł Ks. Prałat Lubelski domagał się natychmiastowego naprawienia krzywdy wyrządzonej emerytom, w tym duchu też przemawiali i inni posłowie, *jak Mróz, Pochmarski, Gołuchowski itd.* zatem Sejm nie pogodził się i nie zgodzi się na uprawomocnienie się dekretów emerytalnych, a więc N. T. A. ma prawo i postawę do zbadania ważności powyższych dekretów.

Po przemówieniach posłów w dniu 17 i 18 czerwca br. Wicepremjer Kwiatkowski oświadczył, że *Rząd nie uważa sprawy dekretów emerytalnych za przesądzoną. Pozostawia tę kwestję otwartą i postara się w sposób sprawiedliwy i słuszny usunąć wyrządzoną emerytom krzywdę.*

Emeryci mają więc uzasadnioną podstawę do przypuszczenia, iż N. T. A. zaskarżone decyzje Ministerstwa Skarbu uchyli, a to tak ze względu na nieważność dekretów z listopada i grudnia 1935 r. jako też ze względu na cały szereg zasadniczych innych wyroków Najwyższego Tryb. Admin., których sentencje będziemy podawali kolejno w naszem piśmie.

Wyroki te są tak jasne, że podziw budzić musi odwaga reprezentanta Rządu, który w dyskusji budżetowej na plenum Sejmu w dniu 13 stycznia 1936 r. oświadczył w obecności całej Izby, iż Najwyższy Trybunał Administracyjny zawiadomił go, iż nie istnieje żadne orzeczenie, na którem emeryci swoje prawa do nienaruszalności emerytur mogliby oprzeć. Część tych wyroków przytoczona jest w artykule: „Wynik ankiety".

Emil Klon.

WYNIK ANKIETY

przeprowadzonej przez Okręgowy Związek Emerytów Państwowych w Poznaniu na temat projektu nowej ustawy emerytalnej

Na podstawie zainicjowanej przez Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu ankiety w sprawie projektowanej przez Pana Ministra Skarbu nowej ustawy emerytalnej, nadeszły od emerytów z całej Polski odpowiedzi z konkretnemi zapatrywaniami streszczającemi się w tem, że są one naprawdę wielkim krzykiem rozpaczy i rozgoryczenia nieprzebierających w słowach i nieoszczędzających żadnych osobistości ani autorytetów. Czytając owe łzami pisane oświadczenia ludzi poważnych, zasłużonych, znanych z lojalności i patrjotyzmu, z trwogą i przykrością dochodzimy do świadomości, że istotnie, według powiedzenia jednego z polityków opozycyjnych zaraz po wydaniu dekretu listopadowego, Rząd nie mógł nic gorszego i bardziej niezręcznego zrobić i że obecnie nic nie pomoże odwoływanie się do patrjotyzmu i wypróbowanej ofiarności tych, którzy w służbie dla Państwa młode swe życie strawili. Dwustutysięczna rzesza emerytów państwowych i przynajmniej pięciokrotnie wyższa liczba osób, należących do ich najbliższych rodzin, a wreszcie reszta społeczeństwa, która zainteresowała się sprawą dekretów z listopada i grudnia 1935 r. będzie mogła uwierzyć w dobrą wolę obecnego Rządu tylko w tym wypadku, gdy błędne zarządzenia zostaną cofnięte, krzywda uczyniona emerytom naprawiona, a autor owych nieszczęsnych dekretów, powodujących zachwianie wiary w praworządność i sprawiedliwość w Polsce, zostanie przykładnie ukarany. Niemal we wszystkich pismach powtarza się ten sam refren, iż emeryci żadnych kompromisów ani ustępstw nie uznają, żądają bezwzględnie przywrócenia stanu z przed listopada 1935 r., względnie takiej nowej ustawy emerytalnej, któraby ich uprzednie uposażenia przywróciła, a piętno „zaborczości" ich służby w latach przedwojennych przemieniła w uznanie, iż w owych trudnych czasach utrzymali polskość, że przygotowali warunki do powstania niepodległości i że wreszcie w pierwszych latach niepodległości przyczynili się swoją wiedzą i doświadczeniem do zmontowania aparatu państwowości polskiej.

Ogół emerytów wie o tem, że istnieją emerytury nieprawnie uzyskane, że są jednostki, które w czasach polskich wkręciły się do służby państwowej i uzyskały zaliczenie wielu lat, wykazując się tylko rozmaitemi „zaświadczeniami dwu wiarogodnych, czasem nawet niewiarygodnych osób" o pracy t. zw. „zawodowej", spełnianej nie dla Polski i często nie mającej z pracą w późniejszym urzędzie nic wspólnego. Emeryci znają takie wypadki, że np. w 41 roku życia „zaliczono" pewnemu osobnikowi tyle lat, iż przyznano mu pełną emeryturę i wysługę za 35 lat służby. Wiedzą też, że istnieją nawet tacy emeryci, którzy mają więcej lat służby niż życia, a wreszcie tacy, którzy za doliczone lata żadnych składek emerytalnych do Skarbu Państwa nie wpłacili. W takich wypadkach wszyscy emeryci uznają za konieczne indywidualne rozpatrzenie spraw i odebranie tego, co jednostki te niesłusznie ze Skarbu Państwa pobierały i pobierają. Wszyscy więc solidaryzują się z postulatem Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu o dokonanie rewizji emerytur, co napewno przysporzy Skarbowi Państwa dostatecznych środków do pokrywania słusznych emerytur. Natomiast wszyscy emeryci jednomyślnie i kategorycznie wypowiadają się przeciw dopuszczal-

ności wydawania takich rozporządzeń czy ustaw, które miałyby działać wstecz i odbierać ogółowi emerytów prawa słusznie nabyte i zagwarantowane, oraz dyskredytować go w oczach społeczeństwa i piętnować go mianem „emerytów zaborczych".

Wychodząc z powyższego założenia wszyscy emeryci jednomyślnie wypowiadają się, że według najstarszych pojęć prawnych i według wielokrotnych orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego nowa ustawa emerytalna nie może stosować się do tych emerytów, którzy nabyli swoje prawa na mocy ustaw obowiązujących w czasie ich przejścia na emeryturę. Nowe przepisy emerytalne obejmować mogą tylko tych, którzy przejdą na emeryturę dopiero po wydaniu tych przepisów.

Dla emerytów dotychczasowych jedynie miarodajną jest polska ustawa emerytalna z r. 1923 i na stanowisku tej ustawy wszyscy nieustępliwie stoją i stać będą, powołując się równocześnie na ważność poszczególnych dekretów emerytalnych, jako aktów prawno - państwowych, w których indywidualnie każdemu potwierdzono i ustalono, ile zaliczono mu lat zaborczych, polskich, wojennych i t. d. oraz jakie zaopatrzenie każdemu z tego tytułu się należy.

Jedno z Zrzeszeń, broniąc powyższego stanowiska, poszło aż tak daleko, że uchwaliło, iż jeśliby mimo wyraźnej naszej słuszności, uczyniono gwałt na położeniu emerytów, to raczej niech akt ten z piętnem gwałtu do historji przejdzie, ale my sami zgody nań nigdy wyrazić nie możemy.

Wydział Okręgowego Związku wprawdzie nie podziela tak rozpaczliwego zdania, ale rozumiejąc ból i gorycz pokrzywdzonych, musi stanąć twardo na stanowisku ustawy emerytalnej z grudnia 1923 r., na stanowisku indywidualnych obliczeń, zawartych w dekretach emerytalnych, jakie każdy emeryt posiada, a wreszcie na stanowisku orzeczeń N. T. A., które wyraźnie uznają nabyte prawa i uważają je za nienaruszalne.

Uzależnianie więc przez P. Wicepremjera cofnięcia dekretów emerytalnych z listopada i grudnia 1935 r. od zgody emerytów na projekt nowej ustawy, Wydział Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu uważa za nieistotne.

Do projektu nowej ustawy emerytalnej względnie dekretu w tej sprawie, który byłby wydany na zasadzie pełnomocnictw, ustosunkują się emeryci pozytywnie pod warunkiem, że postanowienia tego projektu nie będą uszczuplały nabytych praw.

Reasumując powyższe opinje, dochodzi się do następujących konkluzyj:

I.

15-letnia służba do wysługi emerytalnej nie może dotyczyć tych emerytów, którzy przeszli na emeryturę na podstawie ówczas obowiązujących przepisów emerytalnych. Pod tym względem istnieją zasadnicze wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stanowiące, że podstawa poprzednio przyznanego uposażenia musi pozostać niezmieniona. Nowe przepisy wydane pod tym względem mogą dotyczyć tylko przyszłych emerytów. Nowa ustawa nie może działać wstecz, za wyjątkiem, jeżeli nowe postanowienia są korzystniejsze od dawnych.

II.

Doliczenie lat do wysługi emerytalnej co do obecnych emerytów musi się opierać na zasadach i prawach nabytych. Emeryci mający już nabyte prawa a zatem i emeryci państw zaborczych, którzy w Państwie Polskiem nie służyli, nie mogą być w myśl zasady prawnej dotknięci żadnemi nowemi niekorzystnemi ustawami.

III.

Emerytura dotychczasowych emerytów winna wynosić w myśl obowiązujących ustaw emerytalnych nie 90%, lecz 100% pobieranych w czynnej służbie poborów, stosownie do otrzymanych dekretów pensyjnych.

W myśl bowiem wydanych wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego uposażenia przyznane na podstawie poprzednich ustaw emerytalnych nie mogą być poddawane rewizji na podstawie nowo wydanych przepisów.

Urzędnik państwowy godził się na pobieranie w czasie czynnej służby o wiele mniejszej płacy w stosunku do wolnych zawodów w nadziei, że za to otrzyma na starość pełne uposażenie emerytalne, zwłaszcza że płacił wyznaczone na ten cel składki emerytalne.

IV.

Opłata emerytalna nie powinna absolutnie dotyczyć emerytów, gdyż oni emerytury swoje złożyli i wysłużyli.

Należy stworzyć fundusz emerytalny i to nienaruszalny. Państwo winno ze swej strony płacić na ten cel takie składki, jakich wymaga od prywatnych pracodawców.

V.

Zmniejszenie emerytury wrazie zdobycia przez emeryta zatrudnienia, może nastąpić jedynie wtedy, gdy tenże pobiera od Państwa więcej, aniżeli jedno uposażenie, albo jeżeli jego emerytura wraz z uposażeniem ubocznem przenosi maximum emerytalne 1.000,— zł.

Emerytura nie powinna być zmniejszona w wypadku, gdy emeryt znajdzie sobie zajęcie w wolnych lub prywatnych zawodach. Jeżeli emeryt państwowy czuje się na siłach do wykonywania jakiegoś wolnego zawodu, to przecież za to nie można go karać odebraniem emerytury i nie można stawiać pod tym względem jakichkolwiek zastrzeżeń.

VI.

Cały ogół emerytów państwowych jest przeciwny, by dzielono emerytów na zasłużonych, odznaczonych i zwykłych, gdyż podobne metody stwarzają nieporozumienie i nie mają nic wspólnego z emeryturą.

Za specjalne zasługi otrzymują ludzie ordery i odznaczenia, a emerytura jest wysłużonem świadczeniem na starość w razie niezdolności do pracy.

Mieszanie tych dwóch pojęć wywoła tylko rozgoryczenie i da sposobność do nadużyć, stanie się ogromną niesprawiedliwością dla wszystkich.

O ile ktoś oddawał się pracy społecznej i obywatelskiej, spełnił tylko jako Polak swój obowiązek wobec przyszłej ojczyzny i społeczeństwa, nie liczył nigdy na żadne odznaczenia z tego tytułu. Wszyscy obecni emeryci, dzięki którym zmartwychwstała Ojczyzna, ponieśli podczas wojny światowej krwawe i ciężkie ofiary moralne i materjalne i nie jest ich winą, że nie mogli służyć tam, gdzie rozdawano odznaczenia.

Wszyscy emeryci mają poza sobą cichą i rzetelną pracę społeczną i obywatelską za czasów służby zaborczej oraz służby polskiej, pracowali jednak tylko dla swej przyszłej ojczyzny, często anonimowo, by spełnić swój święty obowiązek narodowy.

Wobec powyższego wszyscy emeryci z całej Polski stanowczo domagają się:

1. natychmiastowego cofnięcia dekretów listopadowego i grudniowego — równocześnie dla wszystkich emerytów, a nie tylko dla wybranych i to od 1-go kwietnia 1936 r.,
2. przywrócenia dla obecnych emerytów ustawy emerytalnej z dnia 11. 12. 1923, wzgl. z dnia 4 lipca 1929,
3. nowy projekt ustawy emerytalnej może dotyczyć tylko emerytów nowych, którzy obecnie należą do urzędników czynnych,
4. przywrócenia wszelkich praw, jakie posiadają urzędnicy czynni,
5. powołania do służby emerytów młodych,
6. zniesienia dodatków funkcyjnych i pokrycia temi oszczędnościami niedoborów emerytalnych.

Resztę należy przekazać na Fundusz Obrony Narodowej.

7. rewizji emerytur,
8. stawki procentowe przy doliczaniu lat z powodu niezdolności do pracy należy pozostawić takie, jak w ustawie z r. 1923,
9. na wypadek śmierci, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek w służbie, zaopatrzenie wdowy i sierót winno być takie, jakieby przysługiwało przy osiągnięciu 100% emerytury,
10. fundusz emerytalny winien być administrowany przez delegatów zrzeszeń emerytalnych pod nadzorem Państwa. Delegaci winni mieć decydujący głos co do przeniesień na emerytury przed wysłużeniem pełnych lat.

(Biegański Stanisław)

(Matuszkiewicz Władysław)

Do wszystkich Filij Poznańskiego Okręgowego Związku Emerytów

Ogólne zebranie członków Związku oraz delegatów Filij odbyte w dniu 7 lipca 1936 r. uchwaliło wydawanie przez Związek Okręgowy w Poznaniu zawodowego pisma, które podjęłoby obronę interesów ogółu emerytów. Zebranie upoważniło Zarząd do wybrania Komisji redakcyjnej i administracyjnej, któ re uruchomiłyby wydawnictwo i ustanowiły warunki prenumeraty.

Stosując się do powyższej uchwały, Zarząd Związku postanowił co następuje:

1. pismo zawodowe nosić będzie nazwę „Emeryt",
2. „Emeryt" ukazywać się będzie dwa razy w miesiącu, a mianowicie w dniach 1-go i 15-go każdego miesiąca,
3. członkowie miejscowi płacić będą do Związku 60 groszy miesięcznie, która to kwota stanowić będzie składkę miesięczną, a równocześnie prenumeratę „Emeryta", którego otrzymywać będą za pośrednictwem urzędu pocztowego,
4. członkowie na prowincji, skupieni w Filjach Związku, płacić będą również 60 groszy miesięcznie, z których Filje odeślą do Związku kwotę 40 groszy za każdego członka, zaś 20 groszy pozostawią na koszta własne. Filja otrzymywać będzie tyle numerów „Emeryta", ilu liczy członków i będzie obowiązana doręczyć pismo członkom,
5. wszyscy inni emeryci w całej Polsce otrzymywać będą „Emeryta" za opłatą 1,50 zł. kwartalnie. Prenumeratę winni nadsyłać pod adresem wymienionym w nagłówku pisma, względnie za pośrednictwem dołączonego blankietu nadawczego P. K. O.

Wzywamy wszystkie Filje do regularnego nadsyłania składek członkowskich najdalej do dnia 10 każdego miesiąca w myśl art. 15 nowego Statutu.

Nowy Statut zostanie w najbliższych dniach wydrukowany i rozesłany do Filij.

Zarząd.

Na zebraniu emerytów w Poznaniu, w dniu 7 b. m. zapadła następująca

REZOLUCJA:

Zgromadzeni w Poznaniu w dniu 7. lipca 1936 emeryci państwowi, wojskowi i przedsiębiorstw państwowych oraz wdowy i sieroty uchwalają co następuje:

1. Domagamy się natychmiastowego cofnięcia dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada i z dnia 7 grudnia 1935 poz. 521 i 594 dzien. ustaw za rok 1935, jako podważających prawo i praworządność w Polsce i naruszających nabyte prawa własności szerokich rzesz obywateli.
2. Domagamy się przywrócenia mocy ustawy z 11 grudnia 1923 Dz. ust. Nr. 6/24 poz. 46 i z 4 lipca 1929 Dz. ust. Nr. 59/29 poz. 448 — oraz zniesienia wszystkich nowel począwszy od 1-go kwietnia 1931 o ile działają na szkodę emerytów.
3. Domagamy się poszanowania i ścisłego przestrzegania orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stanowiących, że:
   a) emerytów obowiązują te ustawy, które obowiązywały w czasie ich przejścia na emeryturę (Wyrok Nr. 507 z 23 grudnia 1924 l. rej 1268/23 Nr. 1319 z 28 listopada 1927 l. rej. 1280/25, Nr. 1188 z 9 kwietnia 1927 l. rej. 1902/25)
   b) prawa nabyte przez emerytów z poprzedniej ustawy emerytalnej uznaje się za nienaruszalne (Wyrok Nr. 1188 z 9 kwietnia 1927 l. rej. 1902/25 i Nr. 1319 z 28 listopada 1927 l. rej. 1280/25,
   c) przepisy emerytalne wydawane później, nie mogą pogorszyć sytuacji prawnej tych emerytów, którzy nabyli prawa przed wejściem w życie wzmiankowanych przepisów (Wyrok Nr. 710 a z 19 grudnia 1933 l. rej. 2786/31,
   d) służba zaborcza winna być zaliczona według przepisów emerytalnych odnośnego państwa zaborczego (Wyrok Nr. 1078 z 15 grudnia 1926 l. rej. 1571/25 Nr. 1411 z 15 marca 1928 l. rej. 750/26;
4. Przepisy będącej w opracowaniu nowej ustawy emerytalnej, o ile okażą się niekorzystniejszemi od przepisów ustawy emerytalnej z roku 1923, nie mogą mieć zastosowania do emerytów przeniesionych w stan spoczynku na starych prawach.
5. Do współpracy nad projektem nowej ustawy emerytalnej winni być niezwłocznie powołani przedstawiciele Zrzeszeń emerytalnych z wszystkich trzech dzielnic, ze względu na odmienne przepisy emerytalne państw zaborczych w każdej dzielnicy.

Poznań, dnia 7 lipca 1936.

NOWY PROJEKT USTAWY EMERYTALNEJ

w świetle cyfr.

Podczas audjencji delegacji naszej u Pana Wicepremjera, pomiędzy innemi zasadami nowej ustawy emerytalnej, Pan Wicepremjer podał, że nowa ustawa emerytalna przewiduje po 35 latach służby *najwyższy wymiar* pełnej emerytury w wysokości 90% uposażenia czynnego.

Koncepcja ta, której delegacja przeciwstawiła się z całą stanowczością nietylko nie przyniosłaby pokrzywdzonym emerytom polepszenia bytu, ale uszczupliłaby w jeszcze dotkliwszy sposób ich tylekrotnie obcięte zaopatrzenia emerytalne.

Jak przedstawiałoby się w praktyce obliczenie 90% wymiaru emerytury dla emerytów pobierających swoje zaopatrzenia w punktach, na podstawie ustawy emerytalnej z roku 1923, — niech posłużą następujące przykłady cyfrowe, podane w kwotach brutto:

I. X. stopień służbowy szczebel b.

a) *Emeryt mający 30 lat służby w czem 10 lat t. zw. zaborczej.*
Przy przejściu na emeryturę po 1 kwietnia 1934 pobierał:
a) 78% z 350 punktów czyli . . 273,00 pkt.
b) „ z 60 „ dod. ekon. . . 46,80 „
c) „ z 40 „ „ na żonę 34,32 „
d) 10% dodatku mieszkaniowego
(a plus b) . . . . 31,98 „
Razem: 386,10 pkt. × 43 grosze czyli . . . 166,02 zł

b) *Po wprowadzeniu w życie dekretu z listopada 1935 r.*
Lata wysługi zmniejszone na 27 lat względnie 69,6%:
1. 96,6% od 350 pkt. czyli . . . 243,60 pkt.
2. „ „ 60 „ dod. ekon. . 41,76 „
3. „ „ 44 „ dod. na żonę 30,62 „
4. 10% dod. mieszkan. . . . . 28,53 „
Razem: 344,51 pkt. × 43 czyli 148,13 zł

c) *Po zastosowaniu 90% i fakt. lat wysługi tj. 30 lat* otrzymałby 77,5% z 350 punktów, *zatem 271,25 pkt. × 43 gr czyli 116,63 zł*

d) *Przy zastosowaniu 90%, lat wysługi 30,* wszystkich dodatków w wysokości 77,5% *otrzymałby . . . . 164,96 zł*

II. W IX. stopniu służb. szczebel b. o 20 latach służby w czem 5 lat zab.

a) *Po 1 kwietnia 1934 r.:*
1. 52% od 420 pkt. czyli . . 218,40 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . . 31,20 „
3. „ „ 44 „ „ . . 22,88 „
4. 10% dodatku mieszkan. . 24,96 „
Razem: 297,44 pkt. × 43 gr czyli 127,90 zł

b) *Po wydaniu dekretu listopadowego: za 19 lat czyli 49,6%:*
1. 49,6% od 420 pkt. czyli . 208,32 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 29,76 „
3. „ „ 44 „ „ . 22,82 „
4. 10% dodatku mieszkan. . 23,80 „
Razem: 283,70 pkt. × 43 gr czyli 121,99 zł

c) *Przy zastosowaniu 90%, 20 lat bez dodatków:*
52,5% od 240 punktów czyli 220,50 pkt. × 43 gr czyli 94,81 zł

d) *Przy zastosowaniu 90%, 20 lat i wszystkich dodatków:*
1. 52,5% od 420 pkt. czyli . 220,50 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 31,50 „
3. „ „ 44 „ „ . 23,10 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 25,20 „
Razem: 300,30 pkt. × 43 gr czyli 129,13 zł

III. W VIII. st. szczebel c. 20 lat w czem 4 lat tzw. zaborczej:

a) 52% od 560 pkt. czyli . . 291,20 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . . 31,20 „
3. „ „ 44 „ „ . . 22,88 „
4. 10% dodatku mieszkan. . 32,24 „
Razem: 377,52 pkt. × 43 gr czyli 162,33 zł

b) *Po wydaniu dekretu listopadowego za 19 lat — 49,6%:*
1. 49,6% od 560 pkt. czyli . 277,76 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 29,76 „
3. „ „ 44 „ „ . 21,82 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 30,75 „
Razem: 360,09 pkt. × 43 gr czyli 154,84 zł

c) *Przy 90%, 20 latach służby, od podstawowych punktów:*
52,5% od 560 punktów czyli 294,00 pkt. × 43 gr czyli 126,42 zł

d) *Przy 90% jak pod c) ze wszystkiemi dodatkami:*
1. 52,5% od 560 pkt. czyli . 294,00 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 31,50 „
3. „ „ 44 „ „ . 21,00 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 32,55 „
Razem: 379,05 pkt. × 43 gr czyli 162,99 zł

IV. W VII. stop. służb. przy 28 latach służby w czem 14 lat tzw. zab.

a) *Po 1 kwietnia 1934 r.:*
1. 72,4% od 720 pkt. czyli . 521,28 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 43,44 „
3. „ „ 44 „ „ . 31,85 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 56,47 „
Razem: 653,04 pkt. × 43 gr czyli 280,71 zł

b) *Po wydaniu dekretu listopadowego za 24 lat czyli 61,6%:*
1. 61,6% od 720 pkt. czyli . 443,52 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 36,96 „
3. „ „ 44 „ „ . 27,10 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 48,04 „
Razem: 555,62 pkt. × 43 gr czyli 238,92 zł

c) *Przy 90% i 28 latach służby od podstawowych pkt. bez dodatku:*
72,5% od 720 punktów czyli . . 522 pkt. × 43 gr czyli 224,46 zł

d) *Przy 90%, 28 latach wysługi z dodatkami:*
1. 72,5% od 720 pkt. czyli . 522,00 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 43,50 „
3. „ „ 44 „ „ . 31,90 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 56,55 „
Razem: 653,95 pkt. × 43 gr czyli 281,20 zł

V. W VI. stopniu służb. szczebel b. 30 lat służby w czem 10 tzw. zab.

a) *Po 1 kwietnia 1934 r.:*
1. 78% od 875 pkt. czyli . . 682,50 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . . 46,80 „
3. „ „ 44 „ „ . . 34,32 „
4. 10% dodatku mieszkan. . 72,93 „
Razem: 836,55 pkt. × 43 gr czyli 359,72 zł

b) *Po dekrecie listopadowym lata zmniejszone do 27 czyli 69,6%:*
1. 69,6% od 875 pkt. czyli . 609,00 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 41,76 „
3. „ „ 44 „ „ . 30,62 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 65,07 „
Razem: 746,45 pkt. × 43 gr czyli 320,97 zł

c) *Przy 90%, 30 latach służby od podst. punktów:*
77,5% od 875 punktów czyli 678,12 pkt. × 43 gr czyli 291,59 zł

d) *Przy 90%, 30 latach z dodatkami:*
1. 77,5% od 875 pkt. czyli . 678,12 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . 46,50 „
3. „ „ 44 „ „ . 34,10 „
4. 10% dodatku mieszkan. . 72,46 „
Razem: 831,18 pkt. × 43 gr czyli 357,40 zł

VI. W V. stopniu służb. o 36 latach służby w czem 24 tzw. zab.

a) *Po 1 kwietnia 1934 r.:*
1. 92% od 1100 pkt. czyli . . 1012,00 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . . 55,20 „
3. „ „ 44 „ „ . . 40,48 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 106,72 „
Razem: 1214,40 pkt. × 43 gr czyli 522,19 zł

b) *Po dekrecie listopadowym i zniżeniu lat wysługi na 30 lat:*
1. 78% od 1100 pkt. czyli . . 858,00 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . . 46,80 „
3. „ „ 44 „ „ . . 34,32 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 90,48 „
Razem: 1029,60 pkt. × 43 gr czyli 442,73 zł

c) *Przy zastosowaniu 90% tylko od podstawowych punktów i przywrócenia 36 lat wysługi:* 1100 pkt. × 90% tj. 990 pkt. × 43 gr czyli 425,70 zł.

Uwaga: inny emeryt bez służby zaborczej pobierałby za te lata 630 zł.

d) *Przy 90% z wszystkiemi dodatkami: cofnięciem dekretu:*
1. 90% od 1100 pkt. czyli . . 990,00 pkt.
2. „ „ 60 „ „ . . 54,00 „
3. „ „ 44 „ „ . . 39,60 „
4. 10% dodatku mieszkan. . . 104,40 „
Razem: 1188,00 pkt. × 43 gr czyli 510,84 zł

Z powyższego wynika, że zamiast zapowiedzianego przez Pana Ministra Skarbu na posiedzeniu sejmowem w dniach 17 i 18 czerwca br. złagodzenia krzywdy wyrządzonej emerytom, nastąpiłoby dalsze cięcie i nowe krzywdy, których *ogół emerytów pod żadnym warunkiem nie przyjmie.*

Wład. Kolanko.

Do wszystkich Panów Posłów, członków komisji emerytalnej

Zarząd Okręgowego Związku Emerytów na Poznańskie i Pomorze, na posiedzeniu odbytem w dniu 15 bm. uchwalił uprosić wszystkich Panów Posłów powołanych do Komisji Emerytalnej o wytrwanie na stanowiskach członków tej komisji aż do zupełnego zakończenia rozpoczętej pracy.

Zarząd zdaje sobie w zupełności sprawę z trudności położenia członków komisji, wie o tem jak ciężko jest przekonać tych, którzy nie chcą być przekonani, rozumie, że ci, którzy doprowadzili sprawę do takiego zaognienia, nie skapitulują tak łatwo i nie przyznają się do popełnionego błędu, gdyż czują, że zostali skompromitowani.

Chodzi jednak o rzecz wielkiej wagi, tu nie może grać roli ambicja jednostek, ale interes Państwa, polegający na zyskaniu ufności społeczeństwa, która poderwaną została przez podważenie prawa i sprawiedliwości wskutek dekretów listopadowego i grudniowego.

Członkowie komisji mogą być przekonani o tem, że posiadają pełny szacunek i ufność najszerszych mas inteligentnego społeczeństwa, które z niepokojem śledzi rozgrywkę i czeka na jej wynik.

Społeczeństwo wie o tem, że słuszność jest po stronie emerytów, że ich stanowisko opiera się na prawach sankcjonowanych przez Państwo, obecnie pogwałconych, na wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego obecnie spostponowanych, na umowach i traktatach międzynarodowych obecnie złamanych, na zasługach społecznych obecnie zignorowanych.

Cała ludność nawet najprostsza straciła wiarę w prawo własności i posiadania, nie wierzy w celowość pracy i oszczędzania, skoro to wszystko może być skreślone jednem pociągnięciem pióra.

Zarząd Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu wyraża Posłom, członkom Komisji najgłębszą cześć i szacunek za dotychczasową ich działalność, zapewnia o wdzięczności najszerszych rzesz gnębionych i nękanych jakąś nieuzasadnioną nienawiścią jednostek, które powołane zostały raczej do ochrony praw obywateli, aniżeli do ich ukrócania.

Cześć Posłom.

Wydawca: Okręgowy Związek Emerytów w Poznaniu. Odpowiedzialny redaktor Zygmunt Gizella
Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.